



**POŁAWIACZE
PEREŁ**

KRAKOWSKI TEATR MUZYCZNY

SCENA OPEROWA

dyrektor
JAN KRZYŻANOWSKI
kierownik artystyczny
EWA MICHNIK
kierownik literacki
JOZEF OPALSKI

Jerzy GABRYŚ

POŁAWIACZE PEREŁ JERZEGO BIZETA

Geneza

Gdy z początkiem 1862 roku hr. Aleksander Walewski ustępując z urzędu ministra sztuk pięknych w rządzie Napoleona III przeznaczył 100 000 franków dla stypendysty Nagrody Rzymskiej na skomponowanie 3-aktowej opery, Bizet — wróciwszy właśnie z Rzymu — trudził się przygotowaniem do wystawienia na scenie Opery Komicznej jednoaktówki, która miała być wypełnieniem stypendialnego zobowiązania. Zainteresowany muzyką Bizeta dyrektor Teatru Lirycznego, Leon Carvalho wykorzystując hojność ministra, zaproponował kompozytorowi napisanie muzyki do gotowego już tekstu „Poławiaczy pereł”. Ponieważ pieniądze przeznaczone były dla młodego kompozytora, który jeszcze nie wystawiał swoich sztuk na scenie, Bizet zaniechał jednoaktówki o egzotycznie brzmiącym tytule „La Guzla de l'Emir” i zabrał się do pracy nad nowym librettem.

Libretto

Autorzy libretta: Michel Carré i Pierre Etienne Corman umieszcowali akcję opery na dalekim Cejlonie nad brzegiem oceanu.

Libretto „Poławiaczy pereł” nie należące do wybitnych dzieł tego gatunku, jednak napisane dość zręcznie, dawało kompozytorowi wiele okazji do rozbudowania partii muzycznej. Sceny liryczne przeplatają się tu z dramatycznymi spięciami, miłość, zazdrość, nienawiść motywują działania postaci. Wszystko to rzucone na tło umownego orientalizmu stanowiło dość typowy wzór fabuły, odpowiadającej gustom paryskiej publiczności w okresie III Cesarstwa.

Muzyka

Bizet przystępując do pisania muzyki nie miał jeszcze wielkiego doświadczenia w dziedzinie opery, zaledwie parę próbek szkolnych: „Le Docteur Miracle” — jednoaktowa operetka wystawiona w Paryżu w 1857 r. i dwuaktowa opera buffa „Don Procopio” czekająca w rękopisie na sceniczne światło. Oparł się więc na najlepszych wzorach muzyki operowej włoskiej i francuskiej, co można uważać w jego sytuacji za godne uznania tym więcej, że potrafił nadać całości wyraźne piętno własnej indywidualności.

Kompozytor poświęcił wiele uwagi charakterystyce muzycznej poszczególnych postaci. Umiejętnie wykorzystał walory tekstu tworząc muzykę wyrazowo urozmaiconą zachowawszy przy tym stylistyczną jednolitość. Osiągnął to dzięki wprowadzeniu orientalnego kolorytu tak w rodzaju instrumentacji (np. 2 flety piccolo i tamburyn towarzyszące chórowi w II akcie) jak i w typie melodyki. Czynnikiem spajającym było również zastosowanie pewnego rodzaju motywu przewodniego, który występuje w orkiestralnym wstępie, a później — ulegając odpowiednim do sytuacji przekształceniom — towarzyszy pojawianiu się na scenie kapłanki Leili.

Na szczególną uwagę zasługuje częste wprowadzanie na scenę chóru, który dzięki kontrastowi w stosunku do partii solowych, ma kapitalne znaczenie podnosząc plastyczność poszczególnych scen i dramatyzm dzieła.



Mimo pewnych ustępstw na rzecz gustu publiczności, muzyka Bizeta była nowoczesna, co się przejawiało w bardzo jak na owe czasy swobodnej harmonii, odznaczającej się licznymi modulacjami i częstym stosowaniem dysonansu małej septymy (np. chór w I akcie). Mistrzowska, pełna blasku instrumentacja a przede wszystkim tchnąca szlachetnym liryzmem melodyka, przypominająca najlepsze strony partytur Gounoda i Belliniego podnoszą estetyczne walory całości. Do najpiękniejszych numerów opery należą niewątpliwie duet Zurgi i Nadira, kawatina Leili, aria Zurgi a przede wszystkim cieszący się nieślabnącą do dziś popularnością romans Nadira z I aktu.

Premiera

Premierę „Poławiaczy peret” zaplanowano na 14 września 1863 r. Partytura była już gotowa latem tegoż roku, przystąpiono więc do prób. Jednakże w związku z chorobą odtwórczyni głównej roli Leontyny de Maësen termin premiery przesunięto na 29 września. Przedstawienie przygotowane bardzo starannie dzięki troskliwej opiece samego dyrektora Carvalho — który szczycił się swoim postannictwem popierania młodych talentów — przyniosło kompozytorowi prawdziwy sukces. Zaskoczeniem niemal była owacja jaką zgotowała mu publiczność gdy starym francuskim zwyczajem teatralnym jeden ze śpiewaków ogłosił po przedstawieniu nie ujawnione dotąd nazwisko: „La musique de Monsieur Georges Bizet, Prix de Rome dans l'année 1857”. Kilkakrotnie wywoływany, ukazał się przed publicznością młody człowiek o dziecinnej jeszcze niemal twarzy, bujnej, jasnej czuprynie, bardzo sympatyczny i bardzo zażenowany — jak opisze Bizeta późniejszy jego librecista Louis Gallet.

Krytyka

Mimo znacznego powodzenia opera zeszła z afisza po 18 przedstawieniach. Można sądzić, że było to wynikiem nie najlepszej krytyki w prasie paryskiej, która mimo pewnych życzliwych objawów zarzucała kompozytorowi uleganie wpływom Wagnera, Gounoda czy Davida. Jeden z bardziej wpływowych recenzentów Benedykt Jouvin napisał wprost: „Nie było ani poławiaczy w poemacie ani peret w muzyce...” Trzeba dodać, że Bizet nie miał nigdy dobrych stosunków z krytykami a z Jouvinem, reprezentującym odłam konserwatywny, stał się mocno przed rokiem na temat muzyki Wagnera. Jedynie Berlioz spostrzegł w twórcy „Poławiaczy peret” prawdziwy talent, czemu dał wyraz w pochlebnej recenzji zamieszczonej w poczytnym piśmie „Journal des Débats”: „Partytura »Poławiaczy peret« przysparza dużego zaszczytu panu Bizet, którego trzeba uznać jako kompozytora pomimo jego rzadkiego talentu pianisty...”

Z perspektywy czasu trzeba przyznać, że dzieło 25-letniego Bizeta było znacznie cenniejszą pozycją repertuaru operowego niż grane wówczas powszechnie opery Thomasa, Masseneta i innych. Sam kompozytor ocenił dzieło dość krytycznie. Pisząc w parę lat po premierze list do swojego ucznia Pawła Lacombe wspomina: „Mój bagaż kompozytorski jest dosyć szczupły. Jedna opera mocno dyskutowana, atakowana i broniona — w istocie rzeczy niepowodzenie, honorowe, zaszczytne, jeśli można się tak wyrazić, lecz w końcu niepowodzenie...” Kompozytor mógł tak sądzić, gdyż za jego życia nie wznowiono już „Poławiaczy peret”. Operę wystawiono w Paryżu ponownie dopiero w 1889 roku, następnie w latach 1893, 1932 i 1938, od tego czasu weszła obok „Carmen” na stałe do repertuaru scen europejskich. Pierwsze polskie wykonanie miało miejsce w operze warszawskiej w 1904 roku.



POŁAWIACZE PEREŁ

GEORGES BIZET

**Opera liryczna w 3 aktach; libretto: Michel Carré
i Pierre Etienne Corman.**

Kierownictwo muzyczne

EWA MICHNIK

Reżyseria

WOJCIECH ZIĘTARSKI

Scenografia

ELŻBIETA KRYWSZA-FEDOROWICZ

Choreografia

ZBIGNIEW JUCHNOWSKI

Ruch sceniczny

JERZY RETERSKI

Kierownik chóru

EWA BATOR

Asystent reżysera

Hanna Zarycka

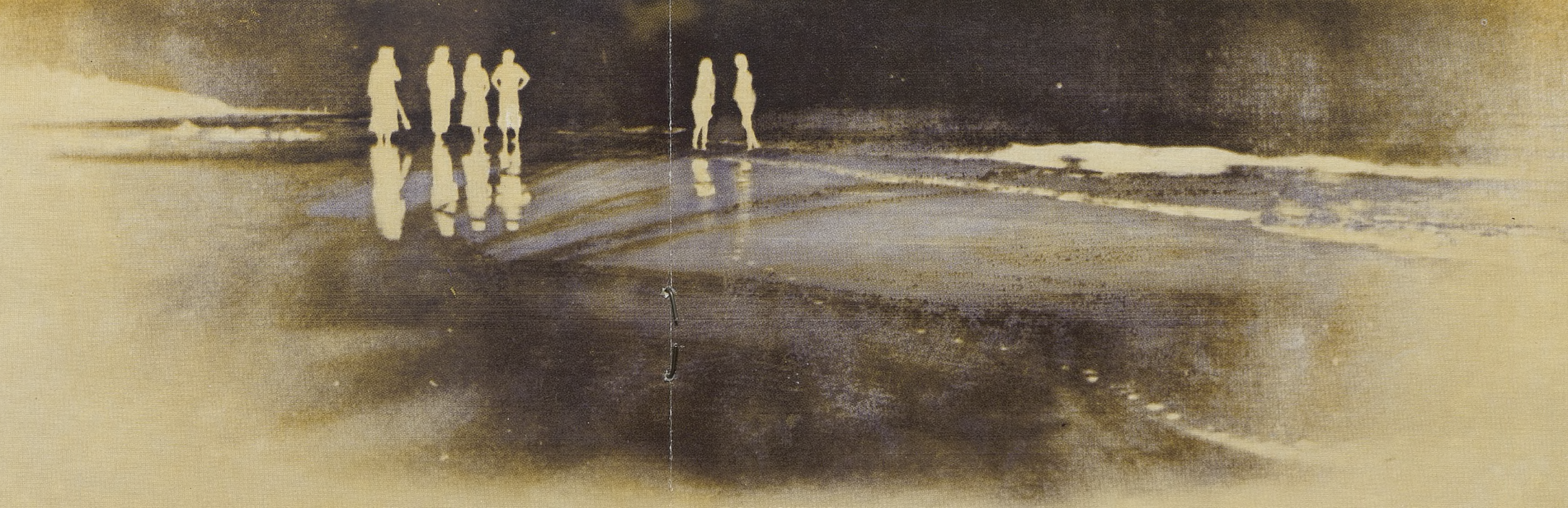
Asystent dyrygenta

Rafał Delekt

Inspicjent

Anna Jaworska





POŁAWIACZE PERŁ
(Les pêcheurs des perles)

Leila	—	JADWIGA ROMAŃSKA
Nadir	—	ELŻBIETA TOWARNICKA
		TERESA WESSELY
		JÓZEF PRZESTRZELSKI
Zurga	+	RYSZARD SŁYSZ
		JANUSZ WENZ
		WINCENTY GŁODEK
		STANISŁAW ZIÓŁKOWSKI
Nurabad	+	PAWEŁ JANOWSKI
		ZBIGNIEW SZCZUCHURA

Korepetytorzy solistów
Irena Celińska
Elżbieta Ekielska
Krystyna Waldek





POŁAWIACZE PEREŁ

Akt I. Cejlońscy rybacy i poławiacze pereł tańcem i śpiewem święcą wybór wodza wioski. Został nim dzielny i doświadczony Zurga; teraz mieszkańcy przysięgają mu posłuszeństwo. Na tę właśnie scenę trafia powracający do wioski po długiej nieobecności myśliwy Nadir, radośnie witany przez wszystkich, a zwłaszcza przez Zurgę, z którym od lat łączyła go braterska przyjaźń. Dwaj druhowie wspominają dawne dni, kiedy to wędrując wspólnie, zakochali się obaj w pięknej kapłance z Candy. Przyjaźń okazała się jednak silniejsza — obydwaj poprzysięgli sobie wyrzucić z serca uczucie, które mogłoby uczynić ich wrogami. Na zapytanie Zurgi odpowiada Nadir, iż dochował przysięgi, nie starał się bowiem nigdy odnaleźć tajemniczej nieznajomej, choć do dziś nie zapomniał o niej (*duet Au fond du temple saint*).

Do brzegów wyspy przybija łódź wioząca Leilę — kapłankę Brahmy, która modlitwą swą ma chronić mieszkańców wioski od niebezpieczeństw w czasie morskich wypraw. Składa ona przed Zurgą przysięgę, iż trwać będzie w czystości, poświęcając się jedynie służbie bożej; w wypadku złamania przysięgi czeka ją śmierć. Gęsty welon nie pozwala nikomu ujrzeć twarzy kapłanki, lecz Nadir po głosie poznaje swą ukochaną i miłość, stłumiona niegdyś siłą woli, wybucha w jego sercu (*romans Nadira Je crois entendre encore*) Leila również poznała Nadira i Zurgę; serce jej przejął nagły lęk, gdyż już wtedy, w świątyni, ogarnęła ją miłość do pięknego łowcy — Nadira. Po chwili wahania decyduje się jednak wypełnić swe postanowienie. Prosi więc potężnego Brahmy (*aria O Dieu Brahma*) o opiekę nad powierzonym jej modłom plemieniem; głosowi dziewczyny towarzyszy chór kapłanów i ludu zebranego w świątyni.

Akt II. Nadir, zmyliwszy czujność strzegących Leili zbrojnych strażników, przybył do niej pod osłoną mroku. Oboje wiedzą, co im grozi, gdyby odkryto ich spotkanie, lecz miłość tłumi wszelką ostrożność i rozagę (*duet Par cet étroit sentier*). Niestety towarzyszący Leili kapłan Nurabad wyszedł spotkanie kochanków i podniósł alarm. Oboje zostają schwytani i postawieni przed obliczem wodza — Zurgi, który początkowo pragnie oszczędzić przyjaciela i uwolnić ich oboje, kiedy jednak spada zasłona z twarzy dziewczyny i Zurga poznaje w niej Leilę, duszę jego ogarnia zazdrość i gniew na przyjaciela, który złamał przysięgę; postanawia, iż Leila i Nadir mają o świcie zostać straceni.

Akt III. Odsłona 1. Wśród nocy samotny Zurga pogrąża się w posępnych rozmyślaniach (*aria L'orage s'est calmé*). Chciałby pomścić się na Nadirze, który zdobył serce ukochanej przez niego Leili, i na niej, która wzgardziła jego uczuciem, a jednocześnie ogarnia go rozpacz na myśl, iż to właśnie on skazać musiał oboje na okrutną śmierć. Mimo to odrzuca prośby Leili, która błaga go, by kazał stracić tylko ją, a ocalił Nadira. Gdy jednak Leila daje mu swój naszyjnik, prosząc, by oddał go jej matce, Zurga poznaje swój własny dar dla dziewczyny, która kiedyś w groźnym niebezpieczeństwie ocaliła mu życie; w duszy jego zachodzi zmiana.

Odsłona 2. Wstał dzień i podniecony tłum oczekuje skazańców. Jednak Zurga, podstępem oddalwszy całą ludność od miejsca egzekucji, uwalnia Leilę i Nadira, sam zaś pozostaje, by ponieść śmierć z rąk przekonanych o jego zdradzie współplemieńców.



I Skrzypce

Janusz Miryński — koncertmistrz
Leszek Skrobaczki
Teresa Szarek
Erwin Sitek
Stefan Solarczyk
Anna Klimczyk
Jan Wojcieszek
Janusz Czubak

II Skrzypce

Benedykt Szymura — koncertmistrz
Anna Burzyńska
Ewa Tosik
Jan Malik
Henryk Olejniczak
Elżbieta Zarebska
Elżbieta Curzytek
Maria Pawlukiewicz

Altówki

Mieczysław Satora — koncertmistrz
Zofia Kowalska
Krystyna Sterkowicz
Tadeusz Kostecki
Barbara Wojciechowska

Wiolonczele

Barbara Wrońska — koncertmistrz
Danuta Pudło
Ryszard Sterkowicz
Małgorzata Olejak
Krystyna Guspiel

Kontrabasy

Ryszard Węgrzyn
Wiesław Grela
Krzysztof Mazur
Andrzej Biegun
Marek Mackiewicz

Flety

Stanisław Węgrzyn — koncertmistrz
Danuta Bińczycka
Urszula Hliwa
Bronisław Zajac

Klarnety

Ignacy Wyczyński — koncertmistrz
Stefan Siwiec
Alojzy Thomys
Stanisław Orczyk

Oboje

Stanisław Korta
Magdalena Paździor
Marek Włodkowski

Fagoty

Eugeniusz Studnicki
Damian Grybos
Piotr Pajók

ORKIESTRA

Waltornie

Józef Wróbel
Tadeusz Noga
Zygmunt Firlit
Lech Skoczylas
Ireneusz Gajewski

Trąbki

Magdalena Starzycka
Tadeusz Jodłowski
Czesław Dotęga

Puzony

Edward Skwarczyński
Andrzej Bigos
Andrzej Wsółek
Tadeusz Pawlik

Perkusja

Kazimierz Dobrowolski
Wojciech Grudnik
Anna Rzepa
Harfa
Małgorzata Skoczeń

Inspektor orkiestry

Barbara Wrońska

CHÓR

Soprany

Zofia Brańka
Alicja Chyla
Maria Czarnecka
Elżbieta Drązek
Halina Gaczoł
Wilhelmina Galas
Hanna Jończyk
Krystyna Jurek
Teresa Kalisz
Katarzyna Katlewicz
Urszula Kołodziejczyk
Bogusława Konkiel
Bożena Lewandowska
Danuta Masior
Krystyna Matys
Stanisława Mikołajczyk
Maria Odrzywótek
Jolanta Pal
Barbara Pasierb
Anna Smoter
Monika Swarowska
Barbara Stanisł
Zdzisława Sznajder
Ewa Szumny
Halina Sitarz
Bożena Walczyk
Beata Wąsowicz
Jadwiga Wierzbicka

Alty

Anna Bartnik
Krystyna Błażejewska
Wanda Dusza
Krystyna Dobrzańska
Iwona Fenczyn
Janina Grygiel
Jadwiga Kowalik-Zbiegieł
Jolanta Nowakowska
Elżbieta Sowa
Barbara Struzik
Renata Sejdor
Maria Seremet
Katarzyna Tarnowska
Anna Szrama
Bożena Wywiat
Brygida Zaborowska

Tenory

Andrzej Całka
Piotr Czapryś
Józef Garlak
Jan Gawel
Igor Górniak
Jarosław Hemzaczek
Rafał Kazanowski
Wojciech Radoń
Krzysztof Szafran
Zdzisław Tkocz
Edward Walecki
Bogusław Wojnowski
Władysław Woźniak

Basy

Wiesław Chodziakiewicz
Mieczysław Domagalski
Emil Dźwigoń
Jan Firek
Mieczysław Gaczoł
Zbigniew Gierasieński
Jarosław Głąb
Wiesław Grzegorski
Tadeusz Hajduk
Kazimierz Jędralczyk
Krzysztof Kietbiński
Roman Kwiatkowski
Aleksander Kwaśny
Stanisław Makohon
Janusz Modrakowski
Bogdan Mucha
Tadeusz Nowakowski
Paweł Przytocki
Józef Perun
Tomasz Ramański
Andrzej Wojnarowski

Inspektorzy chóru
Rafał Kazanowski
Krzysztof Szafran

BALET

Joanna Andziak
Barbara Gatty-Kostyal
Grażyna Karaś
Alina Towarnicka
Małgorzata Uranek
Jan Starowicz
Jacek Suliga
Władysław Szlęk
Stanisław Urbanik
Bogusław Wilk

Kierownik baletu
Edward Szpotański
Inspektor baletu
Krystyna Ungeheuer

Zespół Techniczny

Kierownik działu technicznego

MIECZYŚLAW STANO

Kierown. pracowni
krawieckiej damskiej

ALICJA TEKIELA

ZOFIA ZIEMBIŃSKA

Kierown. pracowni

krawieckiej męskiej

TADEUSZ DROZDA

FRANCISZEK MUSIAŁ

Kierown. pracowni

fryzjersko-perukarskiej

CZESŁAWA GWIZDAŁA

JADWIGA BĄK

Pracownia modelarska

WOJCIECH-STĘPNIOWSKI

MARIAN PASŁAWSKI

Pracownia scenotechniczna

FRANCISZEK FREN

Światło

JÓZEF RYBARCZYK

Obuwie

SPÓŁDZIELNIA „GROMADA”

Koordinacja Pracy Artystycznej

GRAŻYNA BYTOWSKA

Organizacja Widowni

IRENA VALENTA

Redakcja Programu

JÓZEF OPALSKI

Współpraca

ANNA ŚLEDZIŃSKA

Opracowanie graficzne

MŚCIWOJ OLEWICZ

WA/O/Kr. 19046. DW. 7884/81. 5000. F-18/2331

Cena 15 zł

